

Sygn. akt I ACa 591/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Wojciech Kościołek (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek |
| Protokolant: | st. prot. sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę renty

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 lutego 2013 r. sygn. akt I C 599/12

oddala apelację.

Sygn. akt I A Ca 591/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 marca 2012r. wniesionym przeciwko (...) S.A. w W. powód A. Z. dokonał kumulacji kilku roszczeń pieniężnych z tytułu szkody wyrządzonej jemu w wyniku wypadku komunikacyjnego z 14 stycznia 2011r. Wśród tych żądań domagał się zasądzenia renty w wysokości po 4 000 zł. miesięcznie od 1 marca 2012r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności.

W uzasadnieniu podniósł, że sprawca wypadku został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach, sygn.. XII K 497/11. Wskazał, że przed wypadkiem pracował zawodowo w charakterze przedstawiciela firmy (...) w K., jego miesięczne zarobki wynosiły około 2 500 do 3 500 zł. Ponadto zajmował się sprzedażą samochodów i z tego tytułu osiągał dochody. Od czasu wypadku do chwili obecnej nie pracuje i nie pobiera żadnego wynagrodzenia, ani nie osiąga innych dochodów. Wynika to z faktu, że wskutek doznanego urazu przebywał on w szpitalu oraz wymagał stałej rehabilitacji, która była niezbędna do odzyskania władzy w nogach. Powód wyjaśnił, że na kwotę 4 000 zł.

dochodzoną tytułem renty składa się kwota 2 500 zł. tytułem utraconych zarobków oraz kwota 1 500 zł. tytułem kosztów rehabilitacji (koszt rehabilitacji to 50 zł. za godzinę).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Podniosła, że na mocy zawartej umowy ubezpieczenia ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powoda. W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia w wysokości 43 000 zł., kwotę 1 500 zł. tytułem zryczałtowanych kosztów leczenia, 78 zł. tytułem opieki, 1 874,88 zł. tytułem przejazdów do placówek medycznych, 510 zł. tytułem odszkodowania za zniszczone w wypadku rzeczy osobiste. Zarzuciła też, że roszczenie powoda o wypłacenie renty nie zostało udokumentowane w sposób umożliwiający obliczenie jej wysokości (k. 39-41).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od (...) SA w W. na rzecz A. Z. rentę płatną do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od marca 2012 roku w wysokości:

- 3,16 zł z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 38,80 zł (trzydzieści osiem złotych osiemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
- 3,16 zł z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
- 38,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 305,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
- 589, 55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
- 589, 55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2012 roku do dnia zapłaty;
- 589, 55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2012 roku do dnia zapłaty;
- 589, 55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;
- 383, 92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;
- 453,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 453,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;

oraz dalszą miesięczną rentę w wysokości po 453, 92 zł płatną do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

U podstaw swojego rozstrzygnięcia wskazał Sąd Okręgowy na następujące okoliczności faktyczne i ich prawną ocenę;

W dniu 14 stycznia 2011r doznał uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem była częściowa utrata możliwości zarobkowych. Odpowiedzialność za ten stan ponosi strona pozwana. Powód jest zdolny do zarobkowania, z tym że prace połączone z długotrwałym stanem i chodzeniem są przeciwwskazane. Rokowania na przyszłość są dobre, również w zakresie podjęcia pracy zarobkowej.

Pod koniec sierpnia 2012r. powód uległ wypadkowi, w wyniku czego uszkodził prawe kolano, co zmusiło go do chodzenia w ortezie i kolejnej rehabilitacji.

Od dnia wypadku, tj. od 14 stycznia 2011r. do 14 lipca 2011r. A. Z. pobierał zasiłek chorobowy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 października 2011r. powodowi przyznano uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Kolejnym orzeczeniem z dnia 13 lutego 2012r.

przyznano powodowi to świadczenie na okres kolejnych 6 miesięcy. Od grudnia 2011r. do chwili obecnej powód otrzymuje rentę, która wynosi 728,08 zł. netto miesięcznie.

Przed wypadkiem powód zamieszkiwał wraz ze swoimi rodzicami, z którymi mieszka do chwili obecnej. Prowadził własną działalność gospodarczą- usługi akwizycji. Był osobą sprawną fizycznie, chodził na siłownię, grał w piłkę nożną, kilka lat przed wypadkiem grał nawet w klubie sportowym, ale zrezygnował z tego z powodu kontuzji (którą miał w 2005 roku- miał wówczas uszkodzone więzadło). Z działalności tej odprowadzał najniższe składki do ZUS (od najniższego wynagrodzenia).

Powód A. Z. 6 października 2011r. zgłosił w (...) S.A. szkodę na swojej osobie. Pozwany Zakład (...) odmówił wypłacenia powodowi renty za utracone dochody z uwagi na niewykazanie i nieudokumentowanie tego roszczenia (dowód: akta szkody nr 2470463867).

W ocenie Sądu Okręgowego - powództwo A. Z. częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego - skoro strona pozwana od początku (zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i w niniejszym procesie) kwestionowała zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonej renty, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zakresu tego roszczenia (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego - powód nie udowodnił w żaden sposób, że przed wypadkiem (co najmniej na 6 miesięcy przed) jego dochody wynosiły 2500- 3500 zł. miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego - dokumentem, który umożliwił ocenić wysokość zarobków powoda przed wypadkiem były informacje (...) Oddział w K. w postaci zaświadczenia o zasiłkach/świadczeniach za okres od 14 stycznia 2011r. do 2 marca 2012r. (k. 24-25) oraz za okres od stycznia 2012 roku do lutego 2013r. (k. 162-163). Skoro z informacji tych wynika nie tylko jakie świadczenia i w jakiej wysokości otrzymywał powód, ale także jaką podstawę wymiaru świadczenia przyjął. Powód A. Z. przyznał, że odprowadzał składki do ZUS od najniższego wynagrodzenia (k. 151) i taka też podstawa wymiaru świadczeń z ubezpieczenia społecznego wynika z powyższych informacji ZUS (czasami przyjął wyższą podstawę niż najniższe wynagrodzenie, a w innych okresach niższą).

Dlatego Sąd Okręgowy przyjął przy ustalaniu wysokości należnej powodowi z tytułu utraty możliwości zarobkowych renty, iż jego dochody przed wypadkiem oscyływały w granicach najniższego wynagrodzenia.

Najniższe wynagrodzenie brutto w 2011 roku wynosiło 1 386 zł. (Dz. U. 2010.194.1288), w 2012 roku wynosiło 1 500 zł. (Dz.U.2011.192.1141) a od stycznia 2013r. wynosi 1 600 zł. (Dz.U.2012.1026). Ponieważ renta wypłacana na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest obciążona podatkiem dochodowym ani składkami na ubezpieczenie zdrowotne, czy społeczne, do obliczenia renty należnej powodowi należało przyjąć najniższe wynagrodzenie netto i tak w 2011 roku wynosiło ono 1 032 zł., w 2012 roku wynosiło 1 112 zł. i w 2013 roku wynosi 1 182zł. Od tego wynagrodzenia należało odliczyć świadczenia wypłacone powodowi z ZUS w okresie od 1 marca 2012r. (powód domagał się zasądzenia renty od 1 marca 2012r.), zostały one przedstawione w piśmie z dnia 18 lutego 2012r. (k. 162-163).

Wysokość renty należnej powodowi z tytułu utraty możliwości zarobkowych za okres od 1 marca 2012r. przedstawia się następująco: - za marzec 2012r. 3,16 zł. (1112-1108,84); - za kwiecień 2012r. 38,80 zł. (1112-1073,20); - za maj 2012r. 3,16 zł. (1112-1108,84); - za czerwiec 2012r. 38,80 zł. (1112-1073,20); - za lipiec 2012r. 305,85 zł. (do 8 lipca 286,12; od 9 do 31 lipca – 23 dni x 22,61= 520,03; 286,12 + 520,03=806,15; 1112-806,15=305,85); - za sierpień, wrzesień, październik i listopad 2012r. po 522,45 zł. (1112- 589,55); - za grudzień 2012r. 383,92 zł. (1112-728,08); - za okres styczeń, luty 2013r. i na przyszłość po 453,92 zł. (1182-728,08).

Sąd Okręgowy określił, że renta ta będzie płatna do 10 dnia każdego miesiąca (zgodnie z żądaniem pozwu).

O kosztach postępowania orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części zasądzającej odsetki od poszczególnych wartości renty i domagając się skapitalizowania renty za okres od daty jej ustalenia na kwotę 3 655,71 zł z odsetkami od wyrokowania ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego z konsekwencjami w postaci naruszenia art. 481 k.c. i art. 6 oraz art. 817 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny zważył;

apelacja jest bezzasadna

Powszechnie przyjmuje się, że wadliwość w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz innych wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w sprawie, skoro Sąd I instancji na podstawie akt szkodowych prowadzonych przez stronę pozwaną ustala (a temu pozwany nie przeczy), że żądanie zapłaty renty odszkodowawczej powód zgłosił jeszcze przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie. I jakkolwiek prawdą jest, że w postępowaniu likwidacyjnym powód nie wskazał na tę okoliczność dowodów, to nie budzi wątpliwości a zwłaszcza dla każdego, kto zawodowo trudni się likwidacją szkód, że w sytuacji zdrowotnej i zawodowej powoda podstawowym świadczeniem pieniężnym było świadczenie z ubezpieczenia społecznego, a to ostatnie w sytuacji zawodowej powoda niewątpliwie było niższe od świadczeń możliwych do osiągnięcia, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku, które *prima facie* takiej możliwości zarobkowania go pozbawiły. Stąd nic nie stało na przeszkodzie, by w ramach postępowania likwidacyjnego w ramach, którego powód domagał się przyznania renty ustalić wysokość świadczenia na poziomie wskazanym przez Sąd I instancji. Ta powinność i możliwość zachowania pozwanego wynika z zasady współdziałania stron przy wykonywaniu zobowiązania (art.354§1 k.c.), a konsekwencją jego zaniechania jest opóźnienie (i to – w ocenie Sądu Apelacyjnego kwalifikowane jako zwłoka) w rozumieniu art.481 k.c.

Stąd niewątpliwie jest opóźnienie w świadczeniu od wskazanych orzeczeniem dat, a poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne uznaje Sąd Apelacyjny za własne i podziela ich prawną ocenę..

Należy wskazać, że proponowana przez pozwanego kapitalizacja wymagalnych świadczeń rentowych stwarzałaaby zagrożenie niekorzystnej dla pozwanego sytuacji, gdyż zsumowanie należności wymagałoby dla prawidłowego rozstrzygnięcia stworzenia dwóch wartości, a to zsumowania poszczególnych świadczeń rentowych za okres do daty 1 marca 2012r. do daty wyrokowania wraz z odsetkami od daty orzeczenia oraz zsumowania wartości odsetkowych związanych z opóźnieniem wypłaty każdej z rat rentowych z osobna zasądzonych na rzecz powoda, a które w opisanym przez Sąd I instancji częściowym zakresie znajdowały swoje usprawiedliwienie w przedsądowym wezwaniu pozwanego przez powoda. Takie rozliczenie pomijając zagrożenia błędu nie jest czytelne, stąd też rozstrzygnięcie Sądu I instancji uznać należy za nieobarczone błędem rzutującym na interes strony pozwanej, tym bardziej, że apelacja nie podnosiła zarzutu naruszenia art. 316§1 k.p.c..

W świetle powyższego powoływanie się przez pozwanego na stanowisko judykatury związane z zasądzeniem zadośćuczynienia, którego istota odbiega od posiadającego cechy obiektywne świadczenia związanego z utraconym przez poszkodowanego dochodem w wyniku deliktu (art.444§ 2 k.c.), należy uznać za nietrafne.

W tym stanie orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów i art. 385 k.p.c.